

Szef banku światowego neguje kryzys klimatyczny

3 października 2022

Ponad dwa tuziny Demokratów z Izby Reprezentantów wysłało w czwartek list wzywający prezydenta USA Joe Bidena do poparcia usunięcia lub przymusowej rezygnacji prezesa Banku Światowego Davida Malpassa, który jest obecnie krytykowany z powodu jego niedawnego zanegowania związku między rosnącą emisją paliw kopalnych, a coraz to bardziej katastrofalnymi huraganami, pożarami i suszami.

<https://www.youtube.com/watch?v=SsbEVZv-Qwo>

W zeszłym tygodniu Malpass zapytany na szczycie w sprawie polityki klimatycznej o to czy akceptuje konsensus naukowy dotyczący tego, że spalanie węgla, ropy i gazu napędza kryzys klimatyczny, odpowiedział wymijająco „Nawet nie wiem. Nie jestem naukowcem”. Ten krótki komentarz zdaje się potwierdzać zarzuty wobec szefa banku światowego, które były podnoszone już wcześniej na tym samym wydarzeniu m.in. przez byłego wiceprezydenta USA Ala Gore’a. David Malpass jest denialistą klimatycznym.

W ciągu ostatniego tygodnia członkowie izby reprezentantów, którym nie są obojętne sprawy klimatyczne wystosowali list do Prezydenta Bidena domagając się zastąpienia Malpassa kimś, kto zrobi więcej dla klimatu m.in. poprzez sfinansowanie projektów dotyczących czystej energii w krajach rozwijających się.

„Polityka i zarządzanie Bankiem Światowym muszą być w pełni oparte na ustaleniach Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) i zgodne z celami porozumienia paryskiego” – napisali, odnosząc się do wysiłków na rzecz ograniczenia temperatury na świecie. „Grupa Banku Światowego musi być światowym liderem odpowiedzialnego i zrównoważonego finansowania zielonej transformacji w krajach rozwijających

się i jest niedopuszczalne, aby David Malpass, jako przewodniczący tej międzynarodowej instytucji był tak beczelnie ignorancki w sprawie skutków kryzysu klimatycznego” – kontynuowali. „Ludzie i rządy teraz bardziej niż kiedykolwiek potrzebują lidera Banku Światowego, który słucha nauki i jest światowym liderem w zwalczaniu zmian klimatycznych i dostosowywaniu się do ich skutków, które są nieuniknione” – czytamy w liście, który skierował Jared Huffman z Kalifornii oraz Sean Casten z Illinois.

Sygnatariuszami listu są: Jesús „Chuy” García (Illinois), Rashida Tlaib (Michigan), Alexandria Ocasio-Cortez (Nowy Jork), Raúl M. Grijalva (Nowy Meksyk), Jamaal Bowman (Nowy Jork), Pramila Jayapal (Waszyngton), Raja Krishnamoorthi (Illinois) i Ayanna Pressley (Massachusetts).

Próbując ratować swój wizerunek szef Banku Światowego przeprosił i próbował wycofać się ze swoich słów, mówiąc CNN: „Oczywiste jest, że emisje gazów cieplarnianych pochodzą ze źródeł wytworzonych przez człowieka w tym z paliw kopalnych... Nie neguje tego”. Wskazał też, że nie planuje rezygnacji.

Krytycy podkreślają jednak, że przeprosiny Malpassa z trudem rekompensują jego znikome działania na rzecz walki ze zmianami klimatycznymi. Na przykład 31,7 miliarda dolarów, które według Malpassa Bank Światowy przeznaczył na finansowanie działań związanych z klimatem w 2021 r., to niewielki ułamek pieniędzy na zielone inwestycje, które według Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) są potrzebne każdego roku, aby ratować naszą planetę.

IPCC twierdzi, że roczna inwestycja w wysokości 2,4 biliona dolarów jest potrzebna do 2035 roku, aby uniknąć ocieplenia o więcej niż 1,5 stopnia (to około 2,5% światowej gospodarki). Specjaliści wskazują, że potrzebna jest ogromna transformacja i odblokowanie bilionów dolarów potrzebnych na pomoc światu, aby przejść na niskoemisyjną przyszłość i zapewnić odporność na skutki zmian klimatycznych dla przyszłych pokoleń.

Chociaż Biden nie ma uprawnień do usunięcia Malpassa przed końcem jego kadencji w 2024 roku, może poprosić o rezygnację lub współpracować w tym celu z innymi udziałowcami co do wywarcia nacisku na radę dyrektorów na zwolnienie go, gdyż Bank Światowy jest własnością rządów państw członkowskich.

Autorstwo: ALF

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)